

Pierwszy kwartał 2019 w branży instalacyjno-grzewczej

Sytuacja w branży i gospodarce w I kwartale 2019 roku była kontynuacją trendu z poprzednich kwartałów 2018 roku. Odnotowano znaczne wzrosty sprzedaży w większości grup produktowych w branży instalacyjno-grzewczej, chociaż te wzrosty nie były już tak spektakularne jak w niedawnej przeszłości. Według zebranych z rynku opinii, osiągnięty wynik mógłby być jeszcze lepszy, gdyby nie dające się w pełni rozwiązać problemy z zatrudnieniem – głównie z powodu braku fachowców w wykonawstwie. W I kwartale 2019 roku, w dalszym ciągu umacniał się rynek wymian starych urządzeń grzewczych na nowe. Burza medialna na temat konieczności ograniczania niskiej emisji dała także widoczny wzrost świadomości społeczeństwa co do zagrożeń z tego tytułu co oczywiście cieszy, chociaż w dalszym ciągu jest jeszcze dużo do zrobienia w tym obszarze. Daje się jednak zauważyć pewne spowolnienie w budownictwie co także przekłada się na uspokojenie sytuacji w branży związanej z dotychczasowym poziomem wzrostów

Ogólna sytuacja gospodarcza w Kraju

W 2018 roku trwała w dalszym ciągu dobra hossa jeżeli chodzi o ogólne wyniki gospodarcze w kraju. Według danych podanych przez GUS, dynamika produkcji przemysłowej w okresie styczeń – marzec 2019 roku produkcja sprzedana przemysłu była o 6,1% wyższa w porównaniu z analogicznym okresem 2018 roku, kiedy notowano wzrost na poziomie 5,5%.

W przypadku budownictwa, w okresie styczeń-marzec 2019 r. produkcja budowlano-montażowa wzrosła o 9,4% w odniesieniu do tego samego okresu 2018 roku, kiedy notowany wzrost osiągnął poziom 26,1% co jest potwierdzeniem pewnego przesilenia i wchodzenia budownictwa w okres pewnej stabilizacji. Dynamika produkcji budowlano-montażowej (w cenach stałych) w I kwartale 2019 roku w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku wygląda następująco:

Rodzaj budownictwa	I kwartał 2019 ¹
	W odniesieniu do I kwartału 2018
BUDOWNICTWO	+9,4%
Budowa budynków	+3,9%
Budowa obiektów inżynierii lądowej i wodnej	+19,0%
Roboty budowlane specjalistyczne w tym roboty instalacyjno-grzewcze	+6,7%

W okresie styczeń-marzec 2019 roku największy wzrost o 19,0% wartości produkcji budowlano-montażowej wystąpił w jednostkach, których podstawowym rodzajem działalności była budowa obiektów inżynierii lądowej i wodnej. Wzrosty odnotowały również przedsiębiorstwa zajmujące się wykonywaniem robót specjalistycznych – o 6,7%, oraz budową budynków o 3,9%. W okresie styczeń-marzec 2019 roku wzrost wartości robót inwestycyjnych w porównaniu z analogicznym okresem 2018

roku wyniósł 9,1%, zaś remontowych 10,0% (wobec analogicznych wzrostów o 28,6% i 21,5% w 2018 r.).

Według danych podanych przez GUS, dynamika produkcji sprzedanej przemysłu wg. cen stałych w Polsce w I kwartale 2019 roku wygląda następująco:

WYSZCZEGÓLNIENIE	I kwartał 2019
	W odniesieniu do I kwartału 2018
PRZEMYSŁ	+6,1%
Górnictwo i wydobywanie	+6,5%
Przetwórstwo przemysłowe	+6,4%
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę	+2,7%
Dostawa wody; gospodarowanie ściekami i odpadami; rekultywacja	+9,8%

W pierwszym kwartale sytuacja finansowa w branży budowlanej nie zmieniła się w sposób szczególny w porównaniu do poprzednich kwartałów, w dalszym ciągu utrzymuje się tendencja osłabiania się moralności płatnościowej i opóźnień w regulowaniu wystawionych faktur. Firmy działające w Polsce wciąż korzystają ze sprzyjającego otoczenia makroekonomicznego. Wzrost gospodarczy w 2018 roku sięgnął 5,1%, co było najwyższym poziomem od 2007 r. Nadal jest widoczny rosnący popyt, a konsumpcja gospodarstw domowych i zwiększona aktywność inwestycyjna sektora publicznego i prywatnego pozostają główną siłą napędową naszego wzrostu gospodarczego, co jest wynikiem rzucenia na rynek przez rząd wszelkich rezerw finansowych w okresie przedwyborczym, co jednak jest dość ryzykowne wobec coraz częściej pojawiających się sygnałów o stagnacji w gospodarce światowej i europejskiej co może bezpośrednio przełożyć się na sytuację ekonomiczną Polski i jej mieszkańców.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego a tendencje w branży instalacyjno-grzewczej

Wpływ na wyniki w branży instalacyjno-grzewczej miały praktycznie te same czynniki co w poprzednich kwartałach 2018 roku. Jedną z nich z pewnością jest z pewnością w dalszym ciągu dobry wynik w budownictwie mieszkaniowym, oparty na konsekwentnym od 2016 roku u wzroście rozpoczynanych budów i wydawanych pozwoleń na budowę. Co prawda, od połowy 2018 roku można zaobserwować mniejszą dynamikę wzrostów, ale dane mieszkaniówki są w dalszym ciągu pozytywne co jest także dobrą prognozą dla branży instalacyjno-grzewczej przynajmniej na najbliższe 2 lata. W I kwartale 2019 roku dał się zauważyć już pierwszy regres w grupie udzielanych pozwoleń na budowę i zgłoszeń nowych budów. Przypomnijmy, że zgodnie z danymi podanymi przez GUS, w I kwartale 2019 roku oddano do użytku 47,381 tyś mieszkań co stanowi wzrost o 5,8% w porównaniu do I kwartału 2018 roku. Wzmocniła się także tendencja zmian udziału w realizowanych inwestycjach pod kątem inwestorów. W I kwartale 2019 roku dalej wzmocniła się pozycja deweloperów, którzy wybudowali 26,648 tyś. jednostek, co stanowi 60,5% wszystkich oddanych do użytku w I kwartale 2019 roku mieszkań i wzrost o 11,5% w stosunku do I kwartału 2018 roku, a inwestorzy indywidualni

wybudowali 17,390 mieszkań, co oznacza spadek o 3,7% w stosunku do I kwartału 2018 roku, czym osiągnęli udział tylko 36,7% w tej kategorii statystyki. Więcej mieszkań niż w I kwartale 2018 roku oddano do użytkowania w budownictwie spółdzielczym (612 wobec 491 mieszkań). W pozostałych formach budownictwa (komunalne, społeczne czynszowe i zakładowe) łącznie oddano do użytkowania 731 mieszkań, tj. o 31,5% więcej niż w I kwartale 2018 roku. Struktura oddanych do użytku mieszkań ma wpływ na strukturę instalowanych źródeł ciepła. Deweloperzy, którzy budują głównie na obszarach miejskich, korzystają często z możliwości przyłączenia realizowanych budynków do miejskiej sieci ciepłej, oczywiście jeżeli istnieje na miejscu dostępna infrastruktura.

W I kwartale 2019 roku rozpoczęto budowę 53,9 tys. mieszkań, co stanowi wzrost o 12,3%, w odniesieniu do I kwartału 2018 roku. Pod względem rodzaju inwestorów, deweloperzy rozpoczęli budowę 33,4 tys. mieszkań, co daje udział 62 % ogólnej liczby mieszkań których budowę rozpoczęto, a inwestorzy indywidualni rozpoczęli budowę 19,12 tys. mieszkań, co dało udział 35,5% w ogólnej liczbie rozpoczynanych budów co oznacza dalszy spadek udziału tego segmentu w ciągu ostatnich kwartałów. Zarówno w budownictwie deweloperskim, jak i w budownictwie indywidualnym odnotowano wzrosty odpowiednio o 8,6% i 18,4% w odniesieniu do I kwartału 2018 r.. Więcej mieszkań, których budowę rozpoczęto w porównaniu do I kwartału 2018 roku odnotowano w budownictwie spółdzielczym gdzie rozpoczęto budowę 675 mieszkań wobec 606 w I kwartale 2018 roku co oznacza wzrost o 11,8%, oraz w pozostałych formach budownictwa (698. mieszkań wobec 497 w I kwartale 2018 roku co oznacza wzrost aż o 40,4%.

W I kwartale 2019 r. wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem na budowę 57, 231 tys. mieszkań, tj. o 13,9 % mniej niż w I kwartale 2018 roku. Nie stanowi zaskoczenia, że największa grupa inwestorów w tej kategorii byli deweloperzy, którzy uzyskali pozwolenia na budowę 34,9 tys. mieszkań oraz inwestorzy indywidualni którzy uzyskali pozwolenia na budowę 21,1 tys. mieszkań. Oznacza to odpowiednio o 20,6% mniej i 3,7% więcej niż w analogicznym okresie 2018 r. łącznie w ramach tych form budownictwa otrzymano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia budowy z projektem budowlanym 97,9% ogółu mieszkań (z tego deweloperzy 60,1%, a inwestorzy indywidualni 36,9%). Więcej aż o 50,8 % niż w I kwartale 2018 roku odnotowano mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym w budownictwie spółdzielczym (463 mieszkań wobec 307), natomiast mniej aż o 58,3 % (756 mieszkań wobec 1,813 tys.) w pozostałych formach budownictwa. Można na tej podstawie wysnuć wniosek, że inwestycje deweloperskie po woli się wyczerpująco znajdzie odzwierciedlenie w liczbie oddawanych mieszkań za ok. 2 lata.

Sytuacja w branży instalacyjno-grzewczej w I kwartale 2019 roku

Z perspektywy I kwartału 2019, sytuacja w branży instalacyjno-grzewczej była kontynuacją z poprzednich ostatnich kwartałów. Wyniki osiągnięte w branży instalacyjno-grzewczej podobnie jak w poprzednich kwartałach, są w większości przypadków bardzo pozytywne, ze sporą tendencją wzrostową w stosunku do poprzednich kwartałów chociaż już może nie aż tak spektakularne w niektórych obszarach jak to było w niedalekiej przeszłości. Także ten okres był bardzo obfity w zamówienia, podobnie jak cały 2018 rok. Na początku roku miało miejsce także uzupełnianie zaległych dostaw spowodowanych dużym popytem i problemem z rozszerzeniem produkcji z powodu braku siły roboczej z drugiej. Instalatorzy w dalszym ciągu byli bardzo zajęci i zauważalnym problemem był brak ludzi do pracy. Widać było cały czas tendencję wymian kotłów węglowych na

gazowe, przy wykorzystaniu różnych źródeł dofinansowania. Rynek nadal rozwija się bardzo pozytywnie. Widać jest trwałą już z chybą zmianę mentalności ludzi w podejściu do dbania o czyste powietrze. Pomimo, że programy dotacyjne kuleją, ludzie decydują się na wymianę starych kotłów emitujących pyły i inne zanieczyszczenia do atmosfery. Nadal pozytywny trend w budownictwie, chociaż szczególnie w budownictwie deweloperskim widać już spowolnienie. W dalszym ciągu widoczna jest trwała tendencja zainteresowania fotowoltaiką i powietrznymi pompami ciepła. Klienci wykazywali zainteresowanie pracami nawet w okresie zimowym, czemu sprzyjały warunki pogodowe. Jako ciekawostkę, można zauważyć dość dziwne zjawisko, inwestorzy tzn. deweloperzy, np. w niektórych obszarach w Warszawie, nie mogą podłączyć się nowym budynkiem do sieci ciepłowniczej lub gazowej, pomimo iż jest infrastruktura, ale w niektórych dzielnicach nie przyłączają już nowych odbiorców z uwagi na ograniczone moce przesyłowe istniejącej infrastruktury. W takiej sytuacji klienci składają zezwolenia na budowę na montaż pomp ciepła powietrznych lub gruntowych nawet w wypadku budynków wielorodzinnych. Wzrostowy rynek dobrze wpływa na ceny transakcyjne. Są one wyższe niż przed rokiem. Jedynym wyjątkiem są inwestycje deweloperskie w obszarze kotłów gazowych gdzie ceny są stabilne z lekką tendencją spadkową. Oprócz zachwytu producentów nad znakomitą sprzedażą pojawiają się sygnały dotyczące braku mocy przerobowej firm budowlanych i wstrzymywanie prac instalacyjnych, pojawiły się bankructwa firm i znaczne zatory płatnicze. Rezultatem takiej sytuacji jest to, że coraz częściej firmy ubezpieczeniowe (Hermes i Coface) wstrzymują limity kupieckie dla firm wykonawczych. Pod koniec kwartału w hurtowniach można było zaobserwować się mniejszy ruch.

Reasumując: w pierwszym kwartale 2019 utrzymuje się w dalszym ciągu dobra koniunktura w budownictwie. Szczególnie optymistyczne są nastroje wśród inwestorów prywatnych - zapowiadają w najbliższym czasie utrzymanie się dotychczasowego tempa rozwoju aktywności inwestycyjnej. Mimo napływu rąk do pracy ze Wschodu, nie zmienia się również temat przeciążenia firm wykonawczych. To firmy wykonawcze dyktują warunki i wybierają „wygodne” zlecenia. Inwestorów dotyka problem opóźnień w realizacjach a producentów - problem słabej kondycji finansowej firm budowlanych. Obserwuje się coraz większe oczekiwania rynku w stosunku do programu Czyste Powietrze, PONE, POLiŚ, RPO, Kawka+. Wzrost zainteresowania systemami fotowoltaicznymi pokazuje ścisłą zależność wyboru terminu rozpoczęcia inwestycji budowlanych od dostępnych programów pomocowych. Program Priorytetowy Czyste Powietrze rozpoczęty przez NFOŚiGW jest coraz bardziej rozpoznawany pomimo pewnych niedoskonałości które nie są niczym nadzwyczajnym w fazie wprowadzania programu. Brak decyzji co do modyfikacji programu ma negatywny wpływ na sprzedaż kotłów na paliwa stałe, gdzie inwestorzy czekają na informację co do nowych zasad wsparcia w ramach tego programu dla tego typu urządzeń. Dzięki podejmowanym akcjom informacyjnym na rzecz ograniczenia niskiej emisji wzrosło zainteresowanie nowoczesnymi technologiami grzewczymi, w tym OZE, zarówno pompami ciepła, jak także kolektorami słonecznymi, chociaż te ostatnie bardziej są widoczne w przetargach gminnych, organizowanych w efekcie dobrych praktyk z tego typu instalacjami w samej gminie lub „u sąsiada” szczególnie we wschodniej Polsce.

Pomimo dużego wzrostu rynku instalacyjno-grzewczego w dalszym ciągu obserwuje się spadek marży handlowej w hurtowniach, szczególnie na wrażliwych towarach. Tradycyjnie podstawowym czynnikiem transakcyjnym była cena. Ogólnie można stwierdzić, że rynek instalacyjno-grzewczy w 2018 roku ma w dalszym ciągu tendencję wzrostową. Wynika to z dobrej sytuacji ekonomicznej – rośnie zatrudnienie, wynagrodzenia i jednocześnie w ramach działań antysmogowych są dopłaty do

modernizacji kotłowni. Wzrost wartości sprzedaży wynika obok zwiększonego zapotrzebowania ilościowego na produkty, także z podwyżek cen tych produktów.

Sytuacja w wybranych grupach produktowych

I kwartał 2019 roku, przebiegał z pewnymi wyjątkami pozytywnie jeśli chodzi o sprzedaż praktycznie w większości grup produktowych urządzeń grzewczych i elementów instalacyjnych. Można było zauważyć kontynuację dużej tendencji wzrostowej w niektórych grupach produktowych. W przypadku kotłów wiszących wzrost w I kwartale 2019 roku był na poziomie ok. 20% co jest spowodowane wzrostem ilości oddanych mieszkań, oraz funkcjonowaniem programów lokalnych w zakresie wymian starych kotłów na nowe. W przypadku kotłów konwencjonalnych sprzedaż w tym okresie spadła w stosunku do poprzedniego roku ale można przyjąć, że rynek wymian tych urządzeń się ustabilizował z tendencją spadkową w najbliższym czasie, ponieważ nie montuje się ich w już w nowym budownictwie. Klienci przed podjęciem decyzji porównują komponenty, parametry techniczne oraz dostępne w urządzeniu funkcje. Sprawia to że rynek kotłów kondensacyjnych rozwija się bardzo dynamicznie, a producenci starają się dopasować do oczekiwań klientów. Zauważalne było także większe zainteresowanie pompami ciepła, głównie powietrznymi. Widać zwiększenie zainteresowania fotowoltaiką jako technologią pozyskiwania energii słonecznej na cele prosumenckie w tym zasilanie urządzeń grzewczych w energię elektryczną w układach hybrydowych, ale także stricte na cele grzewcze. Rośnie coraz bardziej zainteresowanie ogólnie wykorzystaniem OZE na cele grzewcze. Taki trend jest widoczny zarówno w pompach ciepła, kolektorach słonecznych jak i kotłach peletowych oraz opalanych innymi rodzajami biomasy, które coraz bardziej wypierają kotły węglowe.

Grupa produktowa	Tendencja I kwartał 2019/I kwartał 2018
Gazowe kotły wiszące ogółem	22%
Gazowe kotły wiszące kondensacyjne	27%
Gazowe kotły wiszące konwencjonalne	-22%
Gazowe kotły stojące ogólnie	19%
Gazowe kotły stojące kondensacyjne	23%
Gazowe kotły stojące konwencjonalne	-11%
Gazowe przepływowe podgrzewacze do C.W.U	-8%
Olejowe kotły stojące ogólnie	-18%
Olejowe kotły stojące kondensacyjne	-6%
Olejowe kotły stojące konwencjonalne	-24%
Kotły na paliwa stałe	bd
kolektory słoneczne	101%
pompy ciepła	81%
zasobniki i bufory	81%

Gazowe kotły konwencjonalne:

Po dużych spadkach w ostatnich dwóch latach, sprzedaż tych urządzeń się ustabilizowała, ale w I kwartale 2019 roku dał się zauważyć pierwszy od 2016 roku większy spadek na poziomie ponad 20% podobnie jak to miało miejsce już w IV kwartale 2018 roku. Podobnie sytuacja wyglądała w grupie konwencjonalnych gazowych kotłów stojących gdzie także odnotowano kilkunastoprocentowy spadek, szczególnie w kotłach o dużej mocy, jednak w odniesieniu do wartości bazowej sprzedaż nawet kilkunastu sztuk więcej dał efekt procentowego wzrostu. Tam gdzie nie mogą ze względów technicznych w prosty sposób zainstalowane kotły kondensacyjne, instalowane są w miejsce zużytych nowe kotły konwencjonalne o lepszych parametrach. Ten segment rynku należy traktować raczej jako niszowy. Jego udział w grupie kotłów wiszących ze względu na rynek wymian ustabilizował się na poziomie ok. 10% i zaczął znowu spadać.

Gazowe kotły kondensacyjne:

Zarówno IV kwartał jak i cały rok 2018 roku, był okresem dynamicznego wzrostu sprzedaży kotłów kondensacyjnych. W dalszym ciągu utrzymuje się tendencja do wyraźnego wzrostu sprzedaży. Także w tej grupie produktowej daje się zauważyć tendencja do poszukiwania kotła o najniższej cenie. Rynek gazowych kotłów wiszących został praktycznie zdominowany przez te urządzenia. Wzrosty sprzedaży w grupie kondensacyjnych kotłów wiszących w I kwartale 2019 roku były podobnie jak w poprzednich kwartałach i osiągnęły poziom prawie ok. 30%. W grupie kondensacyjnych gazowych kotłów stojących podobnie jak w innych grupach kotłów także odnotowano dość znaczne wzrosty które w I kwartale 2019 wyniosły od ok. 25% do ponad 30% w zależności o rodzaju kotła. Także w grupie kotłów stojących absolutnie dominującą pozycję mają kotły kondensacyjne. W I kwartale 2019 roku odnotowano znaczny, bo ponad 60% spadek sprzedaży kotłów z tzw. wymiennikiem kondensującym. Pomimo niższej ceny, w świetle spadku cen rynkowych na typowe kotły kondensacyjne, trudno mówić o jakimś rozwoju tego segmentu rynku.

Kotły olejowe

W grupie kotłów olejowych, w I kwartale 2019 roku nastąpił dalszy spadek sprzedaży o ok. 15%. Spadek sprzedaży dotyczy przede wszystkim kotłów konwencjonalnych, ponieważ w wypadku kotłów kondensacyjnych Ten spadek wyniósł tylko ok. 6%. Jedną z przyczyn mniejszego zainteresowania kotłami olejowymi, obok kosztów paliwa jest kwestia jego jakości. Z uwagi na stopień zanieczyszczenia, część producentów nie chce dawać gwarancji na te urządzenia, szczególnie o większych mocach.

Kotły na paliwa stałe:

I kwartał 2019 przyniósł dość mocne wyhamowanie w segmencie kotłów na paliwa stałe. Jest to zjawisko naturalne w tej branży, choć w tym roku dodatkowo pogłębione przez kilka czynników: nieefektywne działanie programu „Czyste Powietrze”, jego czasowe wstrzymanie na początku roku oraz zapisy regulaminu, które częściowo odstraszały potencjalnych nabywców. Dodatkowo, od lutego obowiązuje znowelizowana i uszczelniająca wersja rozporządzenia w sprawie jakości kotłów. Niestety nie pociągnęła ona za sobą nowelizacji ustawy POŚ i IH, czego efektem jest brak, bądź bardzo niski wymiar kar za wprowadzanie wyrobów nie spełniających rozporządzenia. Uwidacznia się to w utracie rynku przez renomowanych i uznanych producentów na rzecz podmiotów działających w szarej strefie. W porównaniu z IV kwartałem 2018, a także w odniesieniu do I kwartału 2018 oraz I

kwartału 2017 zanotowano znaczne spadki ogólnego wolumenu sprzedaży, sięgające od 30% do nawet 50% w przypadku niektórych producentów. Jedynie w obszarze kotłów automatycznych na biomasę spadki mierzone rok do roku są mniejsze, nie przekraczają 20%, a w porównaniu z I kwartałem 2017 roku jest notowany 50% wzrost. Jest to ogólna tendencja zwiększania się udziału kotłów na paliwa biogeniczne: w I kwartale 2017 roku udział kotłów peletowych w kotłach automatycznych wynosił ~ 15%, w I kwartale 2018 roku – ponad 30 %, w I kwartale 2019 przekracza 40%.

W przypadku kotłów z zasypem ręcznym poziom sprzedaży mocno się obniżył, nawet o ponad 70%, przynajmniej w oficjalnej sprzedaży. Taka ocena rynku wydaje się być znacznie zaniżona z uwagi na sprzedaż kotłów pozaklasowych, tj. oficjalnie do c.w.u lub na biomasę nieдрzewną, czego nie obejmuje żadna statystyka czy monitoring rynku. W wypadku oficjalnie sprzedawanych urządzeń, na tak niski poziom sprzedaży kotłów zasypowych, wydaje się mieć wpływ uszczelnienie systemu i wyeliminowanie sprzedawanych pozaklasowych kotłów. Osobnym problemem jest brak wiarygodnej statystyki dotyczącej sprzedaży kotłów na paliwa stałe w Polsce. Jedną z przyczyn jest duże rozdrobnienie firm produkujących takie urządzenia, ale drugą, niemniej ważną jest w wypadku tych dużych, bardziej świadomych producentów jest zmiana mentalności i podejrzliwego podejścia do tego typu badań. SPIUG na zlecenie Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii podjął się próby tego zadania, co jest warunkiem koniecznym do opracowania systemu wsparcia dla tego segmentu rynku. Część z producentów pozytywnie zareagowała na inicjatywę przyłączając się do niej, kilku – niewielka liczba - odmówiło udziału natomiast spora część zajęła postawę bierną. Należy mieć nadzieję, że także ten segment rynku wzorem innych rodzajów urządzeń grzewczych przeewoluuje i będzie możliwe śledzenie tendencji rynkowych kotłów na paliwa stałe w oparciu o rzetelne dane rynkowe, co jest też korzystne dla samych producentów przy planowaniu ich działań

Pompy ciepła i ogrzewanie elektryczne

W I kwartale 2019 roku widać było w dalszy wzrost zainteresowania nowoczesnymi zaawansowanymi kotłami wiszącymi zasilanymi energią elektryczną takimi jak pompy ciepła i nowoczesne kotły grzewcze przepływowe. Dotyczy to także elektrycznych podgrzewaczy do ciepłej wody użytkowej, zarówno przepływowych, jak i pojemnościowych.

W I kwartale 2019 roku pompy ciepła odnotowały znaczące wzrosty sprzedaży które ogólnie można szacować na 80%. Tradycyjnie największe wzrosty odnotowano w pompach powietrznych gdzie wzrosty zarówno w skali kwartalnej wyniosły w niektórych pozycjach nawet prawie dwu i pół krotność, jak także w pompach do ciepłej wody użytkowej gdzie wzrosty były na poziomie prawie 30%. Pompy gruntowe w I kwartale 2019 roku odnotowały kilkunastoprocentowy wzrost, co jest odwróceniem negatywnego trendu z poprzednich okresów. Instalatorzy pomp ciepła są obłożeni pracą już na początek 2019 roku i nie przyjmują nowych zleceń.

W wypadku kotłów elektrycznych jest dalszy wzrost zainteresowania tą technologią z uwagi na łatwość montażu i koszty instalacji. Słaba strona są w tym wypadku koszty energii elektrycznej, co się zmienia diametralnie w wypadku wykorzystania producenckich źródeł energii elektrycznej. Ogólnie można odnotować dalszy ok. 10% wzrost tych urządzeń tok do roku. Ogólnie w wypadku elektrycznych urządzeń grzewczych można po I kwartale 2019 roku wyznaczyć następujące trendy : - -

- podgrzewacze elektryczne przepływowe – stabilizacja poziomu sprzedaży
- podgrzewacze elektryczne pojemnościowe – stabilizacja poziomu sprzedaży
- zasobniki cwu – kontynuacja trendu wzrostowego
- elektryczne kotły co – kontynuacja trendu wzrostowego

Daje się także zauważyć silna presja sprzedaży klimatyzacji jako antidotum na wszelkie potrzeby bytowe w budynkach

Kolektory słoneczne

W I kwartale 2019 roku, w grupie kolektorów słonecznych była kontynuacja znacznych wzrostów sprzedaży tego typu instalacji. W I kwartale 2019 roku można przyjąć wzrost sprzedaży kolektorów słonecznych jako dwukrotny co w odniesieniu rok do roku. Sprzedawane są w ogromnej części kolektory płaskie, ale w grupie kolektorów próżniowych także nastąpiły w I kwartale ponad dwukrotne wzrosty. Takie wzrosty są wynikiem realizacji inwestycji opartych o przetargi ogłoszone w 2017 roku i rozstrzygane od początku 2018 roku. Programy i przetargi na instalacje kolektorów słonecznych odbywają się często w gminach lub ich sąsiedztwie, które już miały jakieś doświadczenia z tego typu instalacjami i są efektem dobrej opinii użytkowników instalacji pozyskujących ciepło z energii słonecznej. Coraz więcej jest też instalacji, gdzie ciepło pochodzące z kolektorów słonecznych służy także do celów grzewczych obok tradycyjnego już przygotowywania ciepłej wody użytkowej. W dalszym ciągu jednak brakuje kompleksowej strategii wsparcia rozwoju tego segmentu rynku. Struktura rynku oparta w ogromnej większości na zamówieniach obiektowych powoduje ostrą walkę konkurencyjną przy ograniczonej liczbie takich przetargów powoduje agresywne działania dostawców. Taka struktura rynku oparta wyłącznie na przetargach nie gwarantuje stabilizacji tego segmentu instalacji grzewczych, pomimo osiągniętych wyników. Po zapaści w handlu detalicznym, widać pewne oznaki ożywienia także w tym segmencie dystrybucji. Można założyć, że proporcje sprzedaży pod względem dróg dystrybucji to 80% poprzez inwestycje gminne i 20% poprzez tradycyjne kanały dystrybucji. W każdym bądź razie w dalszym ciągu brakuje stabilnego zaplecza rynkowego w postaci systemu sprzedaży detalicznej za pośrednictwem hurtowni instalacyjno-grzewczych, skierowanej do odbiorcy indywidualnego. W ostatnim czasie daje się zaobserwować wzrost zainteresowania zastosowaniem OZE w ciepłownictwie sieciowym w połączeniu z zastosowaniem magazynów ciepła także na poziomie UE.

Gazowe przepływowe podgrzewacze do ciepłej wody użytkowej.

Można przyjąć, że ta technologia wytwarzania ciepłej wody użytkowej jest coraz bardziej wypierana przez inne źródła wytwarzania c.w.u. Tego typu urządzeń nie montuje się już w nowym budownictwie, istnieje tylko rynek wymian, który w I kwartale 2019 roku skurczył się o ok. 8-10%.

Grzejniki i inne elementy instalacyjne

W 2018 roku, w ślad za zwiększonym zapotrzebowaniem na kotły, wzrosło zapotrzebowanie na zasobniki i podgrzewacze do c.w.u. Spowodowało to opóźnienia w dostawach tych produktów do odbiorców co było sukcesywnie wyrównywane od początku 2019 roku. W wypadku grzejników stalowych, nastąpił lekki kilkuprocentowy wzrost sprzedaży w I kwartał 2019 roku. W wypadku

grzejników aluminiowych, znowu widoczne były duże rozbieżności co do rozwoju rynku, ponieważ nie ma w Polsce w dalszym ciągu wiarygodnego monitoringu rynku dla tej grupy produktów. Opinie z rynku mówiły z jednej strony o wzrostach na poziomie kilkunastu procent, jak też o spadkach na podobnym poziomie,

Widać za to że umacnia się tendencja coraz większego udziału w rynku zastosowania ogrzewania powierzchniowego, gdzie wzrosty są szacowane średnio na poziomie do 20% w wypadku rur wykorzystywanych do tego celu. Pewną ciekawostką jest ponad 40% wzrost sprzedaży elementów do ogrzewania powierzchniowego w technologiach przeznaczonych do renowacji. Pozostałe elementy instalacyjne typu rozdzielacze, złączki itp. zanotowały sprzedaż na podobnym poziomie lub z kilkuprocentowym wzrostem rzędu 5-6%.. Dał się zauważyć niewielki wzrost sprzedaży grzejników odlewanych ciśnieniowo (aluminium) w porównaniu do 2017 który był większy o kilka procent. W pozostałych elementach instalacji grzewczych wzrosty są szacowane na poziomie 10 - 15%. W grupie zasobników i buforów wzrosty można przyjąć na poziomie ok. 80%. Przy czym w I kwartale odnotowano prawie trzykrotny wzrost sprzedaży zasobników dwuwężownicowych co jest odzwierciedleniem zapotrzebowania na instalacje zasilane z kolektorów słonecznych i w układach hybrydowych.

Opracował: J.Starościk - SPIUG

Warszawa, 26.05.2019